

Może kilka słów odniesień do refrenu psalmu responsoryjnego:

...*Twoje oblicze, Panie, ujrzą ludzie prawi...* (Ps 11,7; por. Ps 17,15; 36,11b i 140,14; Mt 5,8).

W „Dialogu... czyli Księdze Boskiej Nauki” św. Katarzyny ze Sieny (XIV w.), w rozdz. „Nauka o Moście (Mostem jest Jednorodzony Syn Ojca, Pan Jezus Chrystus)”, Bóg Ojciec mówi tak:

...Czy wiesz, na czym głównie polega s z c z ę ś l i w o ś ć błogosławionych? Na tym, że mają wolę pełną tego, czego pragną. Pragną Mnie, a pragnąc Mnie, posiadają Mnie i kosztują Mnie bez przeszkody, uwolnieni od ciężaru ciała, które jest prawem powstającym przeciwko duchowi. Ciało było przeszkodą, która nie pozwalała im poznać doskonale prawdy; uwięzieni w ciele, nie mogli oglądać Mnie twarzą w twarz. Lecz odkąd dusza zrzuciła ciężar ciała, wola jej jest pełna Mnie: gdyż pragnąc w i d z i e ć Mnie, widzi Mnie i n a t y m w i d z e n i u p o l e g a wasza szczęśliwość. Widząc poznaje; poznając kocha; Kochając kosztuje Mnie, najwyższego i wiecznego Dobrą; kosztując Mnie nasycza i napędza swą wolę, zaspokaja pragnienie widzenia i poznania Mnie; jednocześnie pragnąc posiada i posiadając pragnie; i jak ci rzekłem, pragnienie to dalekie jest od cierpienia, a posiadanie od przesytu (por. Ap 7,16-17). Więc widzisz, że szczęśliwość sług Moich polega przede wszystkim na w i d z e n i u i poznaniu Mnie; to poznanie i w i d z e n i e napędza ich wolę. Dusza widzi to, czego pragnie, i tak jest nasyczona. Jak ci rzekłem, radować się życiem wiecznym, to posiadać to, czego wola pragnie. Teraz wiedz, że życie wieczne, to w i d z e n i e Mnie, poznanie Mnie...

...Jak ci rzekłem, **radować się** życiem wiecznym, to posiadać to, czego wola pragnie. Teraz wiedz, że życie wieczne, to w i d z e n i e Mnie, poznanie Mnie...

Ta, prawda, o której powiedział Bóg Ojciec w „Dialogu”, rzecz jasna znajduje potwierdzenie w Piśmie Świętym, a konkretnie w Księdze Psalmów, mianowicie:

„Pan zachowuje swoją sprawiedliwość dla ludzi prawego serca (36,11), **radość** wschodzi, (jest udziałem/przeznaczona – dop. mój) dla ludzi prawego” (97,11).

Z homilii św. Grzegorz z Nyssy (IV w.), biskupa:

...Bóg ukazuje się tym, którzy są czystego serca (Mt 5,8). Tymczasem św. Jan powiada: „*Boga nikt nigdy nie widział*” (J 1,18). Również św. Paweł, o tak wnikliwym umyśle, potwierdził to w słowach: „*Nikt z ludzi Boga nie oglądał i nikt go nie może zobaczyć*” (1Tm 6,16). Zaś Mojżesz stwierdził, że „*nie może człowiek oglądać oblicza Pana i żyć*” (Wj 33,20). A jednak życie wieczne polega na oglądaniu Boga. Tymczasem nauczyciele naszej wiary Jan, Paweł i Mojżesz stwierdzają, że niemożliwe jest oglądać Boga. Czy dostrzegasz już zatem ów zawrót umysłu spowodowany głębią wypowiedzi Pana? Jeśli Bóg jest życiem, ten kto nie ogląda Boga, nie ma życia. Tymczasem zarówno prorocy, jak i Apostołowie napełnieni Duchem Świętym świadczą, iż nie można widzieć Boga. Gdzież zatem miejsce dla nadziei człowieka? Pan jednak dźwiga i podtrzymuje zachwianą nadzieję. Podobnie postąpił względem chwiejącego się Piotra, którego postawił na wodzie, jakby na stałym i trwałym gruncie, aby nie zatonął. Jeśli więc także ku nam Słowo wyciągnie swą rękę i niepewnych wobec głębi rozważań umocni we właściwym rozumieniu, nie będziemy się już lękać, mocno trzymając się Słowa, które będzie nam przewodnikiem. Mówi bowiem: „*Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą*”.

(źródło: *Brewiarz/Liturgia Godzin*, tom. III, str.330/331; Pallotinum 1987)

Owe widzenie Boga jest niewyobrażalnym, niewiarygodnym szczęściem. A czym ono jest, to niech świadczą te słowa Boga Ojca (dalej z rozdz. „Nauka o Moście”), w których opisując cztery podstawowe męki potępionych dusz, tak mówi:

...Pierwszą męką jest ta, że potępieni są pozbawieni Mojego widoku, co jest tak wielką męką, że, gdyby to było dla nich możliwe, woleliby cierpieć ogień i srogię udręki, ciesząc się Mym widokiem, niż nie czuć mąk, a nie widzieć Mnie...

Pan Jezus w Ewangelii wedle Mt 7,13n mówi o dwóch drogach, jednej wąskiej wiodącej do życia wiecznego, a drugiej szerokiej wiodącej do śmierci wiecznej, czyli potępienia. Ci prawi sercem idą więc drogą wąską, czyli kosztują, mają jeszcze/już w tym życiu przedsmak życia wiecznego, które jest dla nich nagrodą, nagroda jest dla nich Sam Bóg. A zatem jest to i dla nas wskazówka czy możemy mieć nadzieję na to, że ów przedsmak jest naszym udziałem w tym życiu, zmierzającym do swego nieuchronnego kresu. A o tym przedsmaku życia wiecznego, tak Bóg Ojciec mówi:

...Ludzie w tym życiu mają przedsmak życia wiecznego, jeśli w tym kosztują tego samego dobra, jakim będą kiedyś nasyćeni. Na czym polega ten przedsmak w tym życiu? Odpowiem ci. Na ...

Jeśli ktoś chce wiedzieć na czym, to podaję link:

<http://sienenka.blogspot.com/2011/02/nauka-o-moscie-xlv.html>

a także w rozdz. „Nauka o Prawdzie”:

1. <http://sienenka.blogspot.com/2011/10/nauka-o-prawdzie-c.html>

C - Na samym końcu tego rozważania Bóg Ojciec mówi:

...powiadam, że ci, którzy przyjęli tę naukę, mają w tym życiu przedsmak życia wiecznego...

2. CI – Jak ci, którzy są oświeceni przez to trzecie najdoskonalsze światło, otrzymują w tym życiu zadatek życia wiecznego. Czemu rzekłem ci, że otrzymują zadatek życia wiecznego? Mówię zadatek, nie zapłatę. ... Zaprawdę już w tym życiu otrzymują zadatek życia wiecznego i zaczynają go kosztować, gdyż...

dalej: <http://sienenka.blogspot.com/2011/10/nauka-o-prawdzie-ci.html>

Ci szczęśliwi prawego serca, którzy ujrzą/będą oglądać w wieczności oblicze Boże oczywiście zapisani są w księdze żyjących (Ps 69,29). Jest też, we władaniu Złego rejestr nieprawych, już potępionych, czyli kosztujących już śmierci wiecznej, a także będących w tym życiu na drodze szerokiej do potępienia, tych, którzy w tym życiu mają przedsmak piekła. a tak o tym mówi jeszcze Bóg Ojciec:

1. XLV – Kto są ci, którym ciernie nie szkodzą, choć nikt nie może przejść przez to życie bez cierpień.

...Nikt z urodzonych nie przechodzi przez to życie bez trudu bądź ciała, bądź ducha. Trudy ciała znoszą słudzy Moi, lecz duch ich jest wolny; to znaczy, że nie czują oni smutku z powodu trudu, gdyż wola ich jest w zgodzie z wolą Moją, a wola właśnie zadaje cierpienie człowiekowi. Mękę ducha i ciała natomiast znoszą ci, o których ci mówiłem i którzy w tym życiu mają przedsmak piekła, jak słudzy Moi mają przedsmak życia wiecznego...

XLVIII – Jak ludzie światowi nie mogą się nasycić tym, co posiadają; i o męce, którą zadaje im przewrotna wola w tym życiu.

...tylko wola zadaje mękę człowiekowi... ci, którzy Mnie nie posiadają, nie mogą być nasyćeni, choćby posiadli cały świat: gdyż rzeczy stworzone są mniejsze, niż człowiek; są bowiem stworzone dla człowieka, nie człowiek dla nich. Nie mogą więc być przez nie nasyćeni...Chcesz wiedzieć, czemu cierpią?...

zob.: <http://sienenka.blogspot.com/2011/02/nauka-o-moscie-xlviii.html>

2. XLVI – O złościach, które wynikają z zaślepienia umysłu; i jak dobre uczynki, które nie są dokonane w stanie łaski, są niczym dla życia wiecznego.

Rzekłem ci to, abyś poznała lepiej, w jaki sposób źli mają przedsmak piekła i jak się myślą.

Teraz ci powiem, skąd wynika ich błąd i skąd pochodzi ich przedsmak piekła. Przyczyną tego jest to, że...

zob.: <http://sienenka.blogspot.com/2011/02/nauka-o-moscie-xlvi.html>

3. <http://sienenka.blogspot.com/2011/02/nauka-o-moscie-ylvii.html>

...jad własnej zmysłowości daje śmierć wieczną. I właśnie ona jest jadem. Jak trucizna sprawia ból ciała i w końcu je zabija, jeśli człowiek nie zdoła wyrzucić jej z siebie i nie

weźmie lekarstwa, podobnie ów skorpion przywiązania do świata i rzeczy doczesnych. Te, jak ci już rzekłem, są dobre w sobie, bo stworzyłem je, Ja, który jestem najwyższym Dobrem; możecie ich używać, jak wam się podoba, z świętą miłością i prawdziwą bojaźnią. Lecz mówię o jadzie przewrotnej woli człowieka. Ona to zatrąwa duszę i zadaje jej śmierć, jeśli dusza nie wyrzuci z siebie jadu przez świętą spowiedź, która uwalnia serce od tego przywiązania. Oto lekarstwo, które leczy ten jad, choć zmysłowości wydaje się gorzkie. Widzisz więc, jak bardzo się mylą! Mogą posiadać i zachować Mnie, mogą uniknąć smutku, znaleźć radość i pocieszenie, a oni wołają jednak zło pod pozorem dobra i przywiązują się do złota przez nieuporządkowaną miłość. Lecz ponieważ są zaślepieni licznymi niewiernościami, nie widzą jadu; spostrzegają, że są zatruci i nie biorą lekarstwa. Ci niosą krzyż diabła, mając przedsmak piekła.

O działaniu Pana Boga, by ludzi ustrzec od piekła, o sędzie szczegółowym i powszechnym, kiedy Pan ukazuje swoje oblicze.

XXXVI – Gdzie mowa o przypowieści Chrystusa: Poślę Pocieszyciela, który przekona świat o niesprawiedliwości i fałszywym sędzie (J 16,18); i jak jedno z tych napomnień jest ustawiczne.

Są trzy napomnienia. Pierwsze było dane, gdy Duch Święty zstąpił na uczniów. Zostali oni, jak rzekłem, umocnieni mocą Moją, oświeceni mądrością umiłowanego Syna Mojego, otrzymali wszystko w pełni Ducha Świętego. Wtedy to Duch Święty, który jest jednym ze Mną i z Synem Moim, napomnił świat, przez usta uczniów, nauką Meją Prawdy. Oni i wszyscy inni, którzy pochodzą od nich, idąc za prawdą od nich usłyszaną, napominają świat. Jest to ustawiczne napomnienie, które daję światu, za pośrednictwem Pisma Świętego i sług Moich, na których języki spływa Duch Święty, gdy zwiastują prawdę; podobnie szatan wchodzi w usta sług swoich, to jest tych, którzy przechodzą przez rzekę, niegodziwie...

<http://sienenka.blogspot.com/2011/01/dialog-sw-katarzyny-xxxvi.html>

XXXVII – O drugim napomnieniu, w którym człowiek przekonany jest o niesprawiedliwości i fałszywym sędzie w ogólności i w szczególności. To drugie napomnienie, najdroższa córko, zjawia się w ostatniej godzinie, gdy już nie ma ratunku. Człowiek znajduje się u wrót śmierci i wtedy budzi się robak sumienia, którego nie czuł, oślepiiony przez miłość własną; lecz teraz, w chwili śmierci, gdy człowiek widzi, że nie może ująć rąk moich, robak zaczyna go toczyć wyrzutami z powodu tak wielkiego zła, do którego przywodzą duszę grzechy...

<http://sienenka.blogspot.com/2011/01/dialog-sw-katarzyny-xxxvii.html>

XXXIX – O trzecim napomnieniu, które nastąpi w dzień sądu. ... Wiedz, że w ostatnim dniu sądu, gdy Słowo, Syn Mój przyjdzie w Boskim Majestacie, aby oskarżyć świat boską mocą, nie przyjdzie ubożuchny, jak wtedy, gdy się urodził z łona Panny w stajni, wśród zwierząt, lub kiedy umarł pomiędzy dwoma łotrami.

Wtedy ukryłem moc Moją w Nim, pozwalając, aby znosił cierpienia i męki jako człowiek: Jakoby Boska natura Moja oddzieliła się od natury ludzkiej, lecz pozwoliłem Mu cierpieć jako człowiekowi, aby zadość uczynić za winy wasze. Nie tak przyjdzie w ostatniej chwili. Przyjdzie z mocą sądzić świat, we własnej osobie. Odda każdemu, co należy i nie będzie stworzenia, które by nie zaznało bojaźni. Nędznych potępieńców przejmie w i d o k J e g o tak wielką męką i tak wielkim przerażeniem, że język nie byłby zdolny wypowiedzieć tego. Sprawiedliwych natchnie czci pełną bojaźnią zmieszaną z weselem. Nie aby miał zmienić o b l i c z e swoje, bo jest niezmienny; niezmienny według natury Boskiej, przez którą jest jednym ze Mną i niezmienny według natury ludzkiej, odkąd przywdział chwałę zmartwychwstania. Lecz strasznym okaże się oczom potępieńca, gdyż ten w i d z i e ć Go będzie wzrokiem przerażenia i mroku, jaki nosi w sobie...

<http://sienenka.blogspot.com/2011/01/dialog-sw-katarzyny-xxxix.html>

